



CZYTAJ W NUMERZE

- MIŁOSIĘRDZIE
- KOŚCIÓŁ



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 188 • Niedziela Miłosierdzia Bożego KWIECIEŃ 2016 r.



JEZU UFAM TOBIE

➤ SŁOWO TYGODNIA

Słowa Ewangelii według św. Jana (20, 19-31) fragment

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym!»



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus po swoim Zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom na różne sposoby. W niektórych przypadkach, mimo że jest blisko, pozostaje początkowo nierozpoznawalny. Wiara w Pisma, świadectwa uczniów pozwalają Go doświadczyć. Ufamy, że zawsze jest blisko nas, widzi nasze zmagania, czasem bezsilność w podejmowaniu decyzji. Czekaj, byśmy zwrócili się do Niego, zawierzili swoje problemy, wątpliwości, a pomoc na pewno przyjdzie. Pan nie pozostawia nas samych, bo wie, ile wciąż czyha na nas niebezpieczeństw.

CZYTAANIA NIEDZIELNE:

Dz 5,12-16;
Ps 118,1.4.13-14.22.24;
Ap 1,9-11a.12-13.17-19;
J 20,29;
J 20,19-31

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZY POTRZEBUJEMY CUDU?

„**A**le Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę.”

Czy ta postawa jest nam obca? Wszyscy lubimy mieć pewność. Kochając, chcemy mieć pewność wzajemności. Lekarze udowadniają działanie leków, inaczej byśmy ich nie chcieli przyjmować. Potrzebujemy dowodów, bo one dają nam poczucie bezpieczeństwa, więc nic dziwnego, że wielu z nas doma-

ga się dowodu istnienia Boga. I o to w gruncie rzeczy chodziło też Tomaszowi. Dla Tomasza dowodem zmartwychwstania okazało się spotkanie z Jezusem. Sam Jezus

rów świętszych i mądrzejszych od nas samych. Czytania Biblii i znów ciszy, i modlitwy. Inwestycji tego, co w nas najlepsze; wysiłku intelektualnego i duchowego; przekraczania

Wiara jest próbą dla naszej woli i wyobraźni. Wymaga pokory. Wymaga poszukiwań. Czasu. Modlitwy. Ciszy.

zachęcił Tomasza do dotykania Jego ran.

Czy my mamy szansę na takie spotkanie? Wszystko jest możliwe, ale do nas są raczej słowa: „błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Tak, to jest nasze zadanie - uwierzyć w zmartwychwstanie. Wiara jest próbą dla naszej woli i wyobraźni. Wymaga pokory. Wymaga poszukiwań. Czasu. Modlitwy. Ciszy. Uczciwego uświadomienia sobie własnych wątpliwości i wołania do Boga o odpowiedź na nie. Czytania książek auto-

samego siebie. I to wszystko jest potrzebne, aby wiara nie była czymś tanim i lekkim, ale drogocennym i wypróbowanym. Pewnie wszyscy albo prawie wszyscy chcielibyśmy doświadczyć cudu, ale kto z nas jest gotów ponieść wysiłek, aby tego cudu doświadczyć? Chętnych, sądząc po liczności wspólnot parafialnych, raczej niewielu. Z jednej strony ludzie chcą, by Bóg wszedł w ich życie i dotknął ich, a z drugiej żyją tak, by ich drogi, nie krzyżowały się z Jego drogami. ▶

MIŁOSIĘRDZIE

Nawet przebaczenie wyraża się w „języku”, czyli jeśli naprawdę przebaczyliśmy, nie wypominamy tego.

(...) obłecicie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! **Kol 3, 12-13**

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. **Mt 5, 7**

[Chrześcijańskie powołanie] Polega ono na stałym odkrywaniu i wytrwałym, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej czy społecznej, urzeczywistnianiu miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej, która jest ze swojej istoty miłością twórczą. Miłość miłosierna (...) nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje — a druga tylko otrzymuje, bierze — (jak np. w wypadku (...) rodziców, którzy utrzymują i wychowują swoje dzieci (...), w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana. **Jan Paweł II, encyklika „Dives in misericordia”**

Miłosierdzie

„Obłecicie się w serdeczne miłosierdzie” — w tych słowach dotykamy całego biblijnego przesłania dotyczącego miłosierdzia. Są w nich: wierność miłości i odpowiedzialność za miłość (biblijne hesed), serdeczne współczucie (rahamim) i wreszcie agape — miłość bezinteresowna, pochylająca się nad grzechem i słabością w ten sposób, że człowiek nie czuje się poniżony, ale podniesiony i dowartościowany. Miłosierdzie nie jest jedynie współczuciem, lecz wydobywaniem dobra z człowieka pomimo nawarstwienia słabości czy zła. Jak więc „oblec się” w miłosierdzie w relacjach małżeńskich i rodzinnych?

Miłosierdzie można okazać przez modlitwę, słowo i czyn. Jakże potrzebne są w małżeństwie i rodzinie: dowartościowywanie się nawzajem, pamięć o drugim, pochwalenie, docenienie, podniesienie na duchu, czyli miłosierne słowo zamiast krytyki i akcentowania słabości współmałżonka i dzieci lub ciągłego narzekania! W rodzinach jest ciągle deficyt takiego zwracania się do siebie. Nawet przebaczenie wyraża się w „języku”, czyli jeśli naprawdę przebaczyliśmy, nie wypominamy tego. Miłosierne słowo to nie tylko unikanie złych plotek, lecz mówienie o tym, co w ludziach dobre i budujące. Dzieci przyswajają takie postę-

powanie rodziców i w późniejszym życiu czynią podobnie.

Miłosierny czyn to czas poświęcony, uwaga, czułość (lecz nie czułośćkliwość), to przyjęcie dziecka, troskliwe wychowanie, pomoc bezinteresowna, taka opieka nad chorymi i starszymi, żeby nie czuli się niepotrzebni, zawadzający. W wychowaniu zaś to nie porównywanie rodzeństwa, a zauważenie indywidualności — „inności” i dobra, które jest w każdym dziecku; stworzenie przestrzeni, w której można wzrastać i się rozwijać. To ciągle przebaczenie nie tylko konkretnych czynów, ale tego, że druga osoba (mąż, dziecko, rodzic) nie jest taką, jaką sobie wykreowaliśmy.

Chrystus paschalny jest wcieleniem miłosierdzia. Prawdziwe poznanie Chrystusa przez modlitwę, Słowo, sakramenty to stałe źródło nawracania się — upodabniania swojego serca do Jego cichego i pokornego Serca. Nasze nawracanie się jest dla bliskich konkretnym wyrazem obecności miłosierdzia. To nawracanie się polega na odkrywaniu i przyjmowaniu cierpliwiej i łaskawej miłości aż do krzyża i zmartwychwstania. Dopiero wtedy możemy swoim bliskim okazywać na co dzień miłosierną miłość.

Artykuł zaczerpnięty z magazynu „TakRodzinie” nr 12 (102) XII 2015

Pismo Święte i Katechizm, Elżbieta Marek

▶ Gdy ktoś mówi, że doświadczył działania Boga, to napotyka mur niewiary i mnóstwo racjonalnych wyjaśnień tego, czego doświadczył. Potrzebujemy wiary w zmartwychwstanie. Bez niego nie ma chrześcijaństwa, ani nadziei wieczności. A co z Tomaszem, któremu tak łatwo przyklejamy etykietę niedowiarka? Czy faktycznie był niedowiarkiem? Może chciał mieć pewność. Sprawdzić do końca. Bez cienia wątpliwości. Może jego wiara była o wiele silniejsza, niż nasza? Bo za wszelką cenę chciał przyjąć prawdę o Zmartwychstałym Chrystusie. Za Chrystusa Zmartwychstałego Tomasz oddał później swoje życie.

Jeśli ktoś nie ma dobrej woli oddania się Bogu, to nawet jeśli miałyby prywatne objawienie, i tak zaneguje fakt, że Bóg do niego przemawia. A jeśli ktoś jest otwarty na Boga, to nie potrzebuje cudów i innych fajerwerków religijnych. Nawet cała boska moc, nie ma wpływu na ludzką „NIE”. Całe zło świata nie będzie mogło pokonać naszego „TAK” dla Boga.

Prosimy Cię Panie o stałe, wierne do śmierci „TAK” dla Ciebie.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Największa na świecie

Od 173 lat w miasteczku Iztapalapa koło Miasta Meksyk odbywa się masowa Droga Krzyżowa, która obecnie jest prawdopodobnie największym tego rodzaju wydarzeniem na świecie. Jej wykonawcami jest ponad 400 aktorów, przeszło pół tysiąca statystów, 2 tys. pokutników i 115 członków kilkunastu zespołów muzycznych. Całe widowisko obserwuje w tym roku co najmniej 2 mln osób. Odbywa się w niedzielę, czwartki, piątki i soboty przez cały Wielki Post — łącznie 34 godziny. Tradycja sięga roku 1833, gdy mieszkańcy Miasta Meksyk modlili się do Jezusa o ustanie epidemii cholery, która dziesiątkowała mieszkańców. Gdy zaraza ustąpiła, wierni ślubowali, że będą odtąd co roku chodzić na Wzgórze z krzyżem, aby nieszczęście więcej się nie powtórzyło.

Benedykt XVI

„W kwietniu papież Benedykt XVI kończy 89 lat. Jest jak świeca, która powoli i spokojnie gaśnie, jak to się zdarza wielu z nas” — powiedział jego sekretarz abp Georg Gänswein w wywiadzie dla włoskiej gazety. Dodał, że Benedykt XVI żyje „w pokoju z Bogiem, samym sobą i ze światem”, wciąż „wszystkim się interesuje i zachowuje swój delikatny i subtelny humor”, a także bardzo lubi zwierzęta. Trudność

sprawa mu chodzenie, dlatego posługuje się balkonikiem. „Prowadzi dość obfity korespondencję, ale nie pisze już książek, ogranicza się do dyktowania listów swojej sekretarce. Chętnie prowadzi życie mnicha, ale wcale nie żyje w izolacji: modli się, czyta, słucha muzyki, przyjmuje wizyty, gra na fortepianie” — ujawnił sekretarz.

Rocznica chrztu

Do rodzinnej rozmowy o sakramencie chrztu, która stanie się katechezą jednoczącą młodszych i starszych zachęcił abp Sławoj Leszek Głódź. Rocznica 1050-lecia Chrztu Polski jest szczególną okazją do rozbudzenia pamięci o pierwszym sakramencie. Metropolita gdański przywołał słowa papieża Franciszka: „Musimy rozbudzić pamięć naszego chrztu. Jesteśmy wezwani, by żyć naszym chrztem każdego dnia, jako rzeczywistością aktualną w naszym życiu”. Jest to okazja do osobistego rachunku sumienia: „Czy znam datę swojego chrztu świętego? Czy pamiętam, aby w tym dniu dziękować Panu Bogu za łaskę wiary? Jak wykorzystuję łaski płynące z sakramentu chrztu świętego? W jaki sposób, jako rodzic czy rodzic chrzestny, wypełniam zobowiązania podjęte na chrzcie świętym, a dotyczące chrześcijańskiego wychowania dziecka? Na ile troszczę się o rozwój wiary swoich dzieci oraz chrześniaków?”

KOŚCIÓŁ

Gdy staramy się tłumaczyć dzieciom, czym jest Kościół, jednym ze stosowanych zabiegów jest odwoływanie się do heurystycznego rozumienia tego pojęcia. Wielce prawdopodobne, że pierwszym skojarzeniem będzie to, które prezentuje kościół jako budynek, miejsce kultu czy świątynię.

Kościół – dom modlitwy

Ujmowanie kościoła jako domu modlitwy podkreśla obecność człowieka w tym budynku sakralnym – czyli tworzenie, podtrzymywanie czy umacnianie relacji indywidualnej człowieka z Bogiem. Każda czynność podejmowana wtenczas staje się rodzajem modlitwy, czyli rozmową między Bogiem a człowiekiem.

Abstrahując jednak od dalszego zagłębiania się w tematykę modlitwy, należy wskazać, że w pewnym momencie pojawia się rozróżnienie między kościołem, czyli budynkiem, a Kościołem pisany wielką literą. W tym drugim przypadku wskazuje się na istnienie grupy, którą zwie się wspólnotą wiernych.

Kościół – struktura hierarchów

Rozumienie tej grupy bywa ujmowane różnym zakresem desygnatów. Prawdopodobnie pierwszym jest postrzeganie Kościoła jako pewnej struktury hierarchicznej. Tym samym zakres bywa ograniczany tylko do duchownych bądź nieco szerzej – do osób prowadzących życie konsekrowane.

Takie ograniczenie desygnatów skutkuje postrzeganiem wiernych jako klientów, którzy korzystają z usług tej organizacji, a jednocześnie wspólnota wiernych zostaje oddzielnie postrzegana w rozważaniach na temat Kościoła. To zaś może skutkować rezygnacją z nisko jakościowych usług, którymi mogą wydawać się wszelkie działania podejmowane na rzecz Boga. Najbardziej radykalnym ujęciem w tym rozumieniu jest postawa negująca Boga, bądź wskazująca religię jako utopię.

Kościół – wspólnota

Pojawia się niekiedy szersze rozumienie zakresu pojęcia Kościół. W bardziej tradycyjnej wersji Kościół jest wspólnotą wokół Chrystusa, który jest Głową, a reszta ludzi - członkami Jego Ciała. Papież będący ziemskim namiestni-

kiem Chrystusa, pełni obecnie funkcję Głowy Kościoła, a reszta wiernych tworzy Ciało Chrystusa.

„Gdy cząsteczki kwantowe są splecione, nie można opisywać ich indywidualnie.

Tworzą one jeden kwantowy obiekt, nawet jeśli znajdują się daleko od siebie.”

źródło: <http://tylkonauka.pl>

Ujmowanie wiernych jako członków Chrystusowego Ciała może być w tym momencie skojarzone ze słowami wypowiedzianymi przez szafarza rozdającego Komunię Świętą: „[przyjmij] Ciało Chrystusa”. Oznaczałoby to, że wierni, czyli Lud Boży, tworzą Kościół i to od nich zależy czy Kościół pozostanie żywy. Powyższy sposób rozumowania wynika z dokumentów z Soboru Watykańskiego II i jest nauczany na podstawie instrukcji wydanej przez Episkopat.

„Czy Wy wiecie, że jesteście Kościołem, w którym mieszka Święty Bóg?”

Misterium

To ujmowanie Kościoła – jako Ciała Chrystusowego – podkreśla niezwykle tajemnicę, którą Bóg wpisał w Kościół, który założył w Chrystusie. Gdy św. Paweł miał sen, w którym pojawiali się Macedończycy proszący o pomoc, udał się do Macedonii i okazało się, że był im faktycznie potrzebny. Podobnie dzieje się z każdym członkiem Kościoła, czyli z każdym członkiem żywego Ciała Chrystusa. Tak jak w jednym organizmie funkcjonują komórki, narządy czy układy narządów – realizując swoje powołanie korzystają z wyniku działań innych – tak też jest i z Kościołem. Wspólnota budowana wokół Chrystusa wciąż jest jednak misterium.

Wychodzącym naprzeciw temu misterium badaczom stawia się zarzut wobec nazwy „Kościół”, który jest polskim tłumaczeniem nazwy obcojęzycznej, że nie oddaje ona charakteru tej wspólnoty, w obu jej wymiarach. – doczesnej i wiecznej. Właściwie ta wspólnota jest nazywana wspólnotą duchową lub wspólnotą Ducha. O ile duchowa wspólnota może być niekiedy mylnie rozumiana, to wspólnota Ducha wskazuje na spoiwo Kościoła, czyli Ducha Świętego. Kościół oparty na charyzmatkach, czyli darach Ducha Świętego, i mający za kamień węgielny

samego Chrystusa, z założenia ma trwać wiecznie, ale żywotność Kościoła kształtują Jego Członki, czyli wspólnota wiernych.

Eklezja

Wskazując na niewłaściwe tłumaczenie, badacze Pisma Świętego, zalecają stosowanie innego pojęcia – eklezji. Eklezja oznacza wspólnotę tych, co dali się zgromadzić, czyli stawili się na wezwanie. To określenie ma zaletę wyrażenia ostrego i pozwala uniknąć pułapki wieloznaczności, którą zawiera w sobie kościół (budynek czy wspólnota).

Eklezjalna wspólnota, jaką jest Kościół, jest niezwykle daleka od tradycyjnego, materialnego rozumienia rzeczywistości i może być trudna do zrozumienia. Wierni, którzy korzystają na co dzień ze swojego sumienia – czyli miejsca spotkania człowieka z Bogiem (lub filozoficznie: miejsca konfrontacji aksjologicznej w człowieku) – mogą niekiedy poczuć działanie niezwyklej siły, która tak jakby podpowiada, co czynić, ale zostawia decyzję i wykonanie człowiekowi. Warto pamiętać, że Chrystus wspiera swój Kościół, także przez wzajemną troskę członków o siebie nawzajem.

Czy podejmiesz się próby wejścia w to misterium? Stan ten jest dostępny tym, którzy dążą do świętości, do Boga, do zbawienia. Wymaga zaparcia się samego siebie i szukania Boga oraz Jego Woli w swoim codziennym życiu, w ramach swojego powołania.

„Twoja wola, nie moja, niech się wypełni”.

Grzegorz Otczyk

Ojciec Święty FRANCISZEK

Drodzy bracia i siostry, przebaczenie Boga jest tym, czego potrzebujemy wszyscy i jest ono największym znakiem Jego miłosierdzia. Wszyscy jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy miłosierdzia. Wszyscy też jesteśmy wezwani, abyśmy przebacząc innym stawiali się świadkami miłosierdzia. Niech Maryja, Matka Miłosierdzia, wyprasza nam tę łaskę u zmartwychwstałego Pana. Niech Wam Bóg błogosławi!

AUDIENCJA GENERALNA, 30 marca 2016 r.



Słowo na Rok Miłosierdzia

Z „Dzienniczka” św. siostry Faustyny

Pan Jezus powiedział do s. Faustyny: **Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia wini i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699).**

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **03.04** – niedziela Miłosierdzia Bożego; po sumie miesięczna adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja; zapraszamy asysty procesyjne, ministrantów, bielanki. Rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia.
2. **04.04** – poniedziałek, Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w którą zachęcamy do podjęcia adopcji dziecka nienarodzonego.
3. **07.04** – pierwszy czwartek miesiąca, o g. 18.00 modlimy się o nowe powołania kapłańskie oraz za wspólnotę Krwi Chrystusa w naszej parafii.
4. **Budowa:** kontynuujemy prace terenowe przy kościele.

Chrześcijańskie mp3

> Koronka do Bożego Miłosierdzia – Symfonicznie



Przy okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia zostanie wydana „Koronka do Bożego Miłosierdzia – Symfonicznie” w wykonaniu muzyków Archidiecezji Krakowskiej pod kierownictwem Marii Ziółkowskiej. Prapremiera utworu odbędzie się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 3 kwietnia 2016 roku, o godz. 21:00 w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Muzykę i aranżację przygotowała Maria Ziółkowska, wokalistka zespołu Małe Ważne Sprawy. W 2012 r. napisała muzykę do słów Koronki, które Pan Jezus podyktował św. siostrze Faustynie. W ostatnich miesiącach, pod okiem krakowskiego kompozytora

Henryka Batora, artystka opracowała partyturę orkiestrową, m.in. skrzypiec, wiolonczeli, klarnetu, trąbek, gitar, fletów, akordeonu. Na początku tego roku muzycy oraz chórzysci rozpoczęli nagrania w studiu w Sulkowicach. Łącznie w przedsięwzięcie zaangażowało się ponad sto osób.

„W tym wyjątkowym czasie – Roku Bożego Miłosierdzia – pragniemy, by błogosławiona moc Koronki przetarła Ci szlak do poznania i zawierzenia się Bożemu Miłosierdziu, które głosili święta siostra Faustyna i święty Jan Paweł II. Jak wiele pojedynczych modlitw układa się w piękną pieśń, tak nasze głosy i dźwięki instrumentów połączyły się w tym symfonicznym wykonaniu Koronki. Niech jej brzmienie Cię wzrusza, rozraduje i poprowadzi do Pana” – życzą muzycy przyszłym słuchaczom..

Materiały ze strony: www.chrześcijańskiegranie.pl, opracowanie Agnieszka Idźkowska

HUMOR

- > Lekcja religii. Siostra pyta dzieci, jak umarł Jezus. Wszystkie dzieci zgłaszają się do odpowiedzi, tylko Jasio nie podnosi ręki.
- Jasiu, naprawdę nie wiesz, jak umarł Jezus?
 - Nie.
 - To w takim razie na następną lekcję religii przyjdź z ojcem.
- Na następnej lekcji religii siostra mówi do ojca Jasia:
- Pytam dzieci, jak umarł Jezus, wszystkie dzieci zgłaszają się do odpowiedzi, a pana syn tego nie wie.
 - Siostrze - odpowiada ojciec Jasia. - My na takim pustkowiu mieszkamy, że nawet nie wiedzieliśmy, że on chorował!!

Przeczytaj

> ks. Michał Olszewski, KERYGMAT. Dotknij, zobacz, to Ja jestem

Kerygmat to istota chrześcijaństwa, te prawdy, w których nasza wiara ma swoje bezpośrednie źródło. Pierwotnie głoszony był tym, którzy nigdy nie słyszeli o Jezusie. Obecnie kierowany jest również do ochrzczonych, aby ożywić czy odnowić ich wiarę, zaprosić ich do nawiązania prawdziwej relacji z Bogiem. W tej książce ks. Michał zebrał w skondensowanej formie to podstawowe przesłanie, dobrą nowinę chrześcijaństwa o Bogu, który nas kocha tak, że umarł za nasze grzechy, aby nam dać wieczne życie ze sobą.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.kmt.pl, Wiola Malan

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

